

Ty przecież wiesz co – Sokół feat. Pono

Nie ma co tłumaczyć,
Ty przecież wiesz co jest...
I to wystarczy ja też wiem
Co znaczy każdy gest,
Jak jest pięknie to się chce biec,
z radości skakać,
Jak coś pęknie
To gdzieś ten cały nastrój opada,
Po co gadać bez sensu, po co się wypowiadać
W sprawach bliskich sercu,
to nastrój przemawia,
Nie ma stresu wiadomo
Że bez słów się ze mną zgodzisz
Wystarczy się tylko spojrzeć,
żeby wiedzieć o co chodzi...
Dochodzi do tego,
Że tak jak nikt się rozumiemy,
Wiemy co chcemy powiedzieć,
zanim to wypowiemy...
Niemy film,
Przez kilka chwil które przeżyłem,
Myślę, że znam Cię na tyle,
by cenić każdą chwilę
To nie byle jaka przyjaźń, fakt,
to po prostu widać
Można to odczytać,
gorzej w słowach to opisać,
Więc po co się wysilać lepiej jakoś przejść
To jedno się dziś liczy i
Ty Przecież Wiesz Co...
Ty Przecież Wiesz Co...
Ty Przecież Wiesz Co...
Tysiące zdań da się zawrzeć w kilku słowach,
Tylko po co mam w ogół energię marnować
W Twoich oczach widzę to zrozumienie
Inni mają tylko puste spojrzenie

Mógł bym mówić tysiące słów niepotrzebnych,
Budzić złe wspomnienia albo być rzewnym,
Studzić żar chociaż jestem tak pewny,
Nudzić sam siebie jak daleki krewny,
Nawet słowa wyważone i roztropne,
Nie są w stanie przekazać tego dobrze
Wszystkie zdania, mogą tylko zatrzeć sedno,
Liczy się jednoże, Ty wiesz co!!
Siadamy w ciszy, gaszę światło,
Takie zrozumienie nie przychodzi innym łatwo,
Nie chce błdzić znów, bo to horror,
I po co mówię Ci to wszystko skoro
Ty Przecież Wiesz Co...
Ty Przecież Wiesz Co...
Ty Przecież Wiesz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych